

*Hutnictwo świętokrzyskie oraz inne centra i ośrodki starożytnej metalurgii żelaza na ziemiach polskich*, red. Szymon Orzechowski, Świętokrzyskie Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego, Kielce 2002, ss. 203, il. 168, tab. 15.

Odkrycia stanowisk dymarskich w Górach Świętokrzyskich i na Mazowszu (po II wojnie) ujawniły istnienie w tej części Europy centrów hutniczych, datowanych na schyłek starożytności. Brak było dotychczas podsumowania wyników badań nad tą problematyką. Lukę miała wypełnić konferencja zorganizowana w 2000 r. w Wólce Milanowskiej (koło Nowej Słupi), poświęcona badaniom archeometalurgicznym w Polsce. Publikacja materiałów z tego spotkania ma charakter pewnej całości, a poszczególne opracowania usystematyzowano według podziałów geograficznych.

Artykuł wstępny Kazimierza Bielenina, *Dlaczego istnieje potrzeba wspólnego działania w zakresie badań nad starożytnym i wczesnośredniowiecznym hutnictwem żelaza*, jest próbą wprowadzenia w szeroko rozumianą problematykę dymarską.

Hutnictwo świętokrzyskie prezentują: Kazimierz Bielenin, *Kilka dalszych uwag dotyczących starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego*; Szymon Orzechowski, *Zaplecze osadnicze starożytnego okręgu hutniczego w Górach Świętokrzyskich i jego relacje ze strefą produkcyjną*; Andrzej Przychodni, *Ośrodek starożytnej metalurgii żelaza nad Nidą*. W dyskusji zwracano uwagę na problem rekonstrukcji możliwie pełnego obrazu rzeczywistości, w jej szerokim kulturowym wymiarze, na jednym z obszarów *Barbaricum* — w tym przypadku Gór Świętokrzyskich. Jest to o tyle ważne, że z racji ogromnej skali produkcji i zaawansowania badań region ten jest punktem odniesienia dla innych terenów produkcyjnych funkcjonujących w starożytności na naszych ziemiach.

<sup>4</sup> *Obwieszczenie wojewody kieleckiego z 16. listopada 1937 r. o powołaniu Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Kielecko-Radomskiego*, „Kielecki Dziennik Wojewódzki”, 1937, s. 463–464.

Hutnictwo na Śląsku przedstawili: Paweł Madera, *Ślady starożytnego hutnictwa żelaza na Śląsku w ujęciu chronologiczno-przestrzennym*; Eugeniusz Tomczak, *Starożytne hutnictwo żelaza na Górnym Śląsku*; Stanisław Pazda, *Pracownia hutnicza w Przylesiu Dolnym, pow. Gródków, na Opolszczyźnie, na tle brzeskiego rejonu metalurgii żelaza u schyłku starożytności*; Leszek Berduła, Mariusz Dobrakowski, *Osada hutnicza z okresu wpływów rzymskich na stanowiskach Polwica 4–5, Skrzypnik 8, woj. dolnośląskie*; Andrzej Kosicki, *Produkcja żelaza w osadzie kultury przeworskiej w Namysłowie, gm. Namysłów, woj. opolskie*.

Stefan Woyda zaprezentował *Mazowieckie Centrum Metalurgiczne z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich*, zaś Wojciech Nowakowski — ślady hutnictwa żelaza u plemion zachodniobałtyjskich, *Rarus ferri, frequens fustium usus — problem pozyskiwania żelaza przez plemiona zachodniobałtyjskie w okresie wpływów rzymskich na Pojezierzu Mazurskim*.

Znaleziska żużli na Lubelszczyźnie opracował Piotr Łuczkiwicz, *Ślady produkcji metalurgicznej na osadzie kultury przeworskiej z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu rzymskiego w Sobieszynie (stan. 14), pow. Ryki, woj. Lublin*.

Zagadnienia związane z obróbką kowalską oraz wyniki badań doświadczalnych i laboratoryjnych z zakresu pradziejowej metalurgii żelaza w Polsce omówili: Leszek Żygadło, *Narzędzia żelazne związane z obróbką metali w kulturze przeworskiej*; Wojciech Sławiński, *Techniki kowalskie stosowane na Mazowszu w okresie wpływów rzymskich — kilka uwag praktyka*; Ireneusz Suliga, Mirosław Karbowniczek, Marta Góra, Szymon Orzechowski, *Studia porównawcze żużli dymarskich i miseczkowatych z Pokrzywnicy, stan. 1, gm. Pawłów, woj. świętokrzyskie*; Mirosław Karbowniczek, Ireneusz Suliga, *Sprawozdanie z doświadczalnego procesu dymarskiego „Dymarki 2000” w Nowej Słupi*; Władysław Weker, *Proces dymarski — teoria i praktyka*.

Publikację wzbogacają dobrej jakości czarno-białe i kolorowe ilustracje, czytelne mapy oraz obszerny aparat naukowy w formie przypisów, bibliografii, a także spisu skrótów tytułów czasopism i wybranych prac. Mankamentem jest brak indeksu nazw geograficznych. Pożądanym byłoby opublikowanie, na przykład w postaci aneksu, słownika występujących w tekstach pojęć i terminów odnoszących się do szeroko pojmowanej archeometalurgii.

Reasumując, publikację należy ocenić wysoko, ponieważ stanowi ona punkt wyjścia do dalszej dyskusji nad pradziejowym hutnictwem żelaza w Polsce i pozwala mieć nadzieję, że przyczyni się do opracowania kompleksowego programu badań archeometalurgicznych w naszym kraju.

P. Kardyś